

Austrię drażni nieodpowiedzialność Merkel

27 sierpnia 2016

Francja przestaje kontrolować swoje terytorium, a służby państwowe, najwyraźniej sparaliżowane poprawnością polityczną, pozwalają na wszystko grupom wyrostków z Azji i Afryki zwanych „uchodźcami”. W portowym mieście Calais nadal dochodzi do dantejskich scen, a imigranci regularnie terroryzują kierowców ciężarówek zmierzających do Wielkiej Brytanii. W ruch idą maczety a nawet piły łańcuchowe.[ZNZ]

Nielegalni imigranci są tak rozzuchwaleni, że po prostu biegają sobie po autostradzie, a nawet zaczynają budować zapory na autostradzie. Znoszą gałęzie i podpalają je starając się zmusić kierowców do zatrzymania, a potem obskakują naczepę i usiłują się dostać na pokład by przejechać do socjalnego raj, jakim jawi im się Wielka Brytania.[ZNZ]

Francuskie władze udają, że nie widzą problemu, a obóz nielegalnych imigrantów pod Calais zwany dżunglą, jest właściwie wyłączony z kontroli przez francuskie władze. Nikt nawet nie próbuje zrobić porządku z biegającymi na autostradzie islamistami. Mają zupełnie wolną rękę i kierowcy TIR-ów mają świadomość, że są zdani tylko na siebie.[ZNZ]

Minister obrony Austrii Hans Peter Doskozil nazwał niemiecką politykę migracyjną kanclerz Angeli Merkel „nieodpowiedzialną” i oświadczył, że Austria nie jest „poczekalnią” Niemiec. Jego zdaniem frazes Merkel „poradzimy sobie z tym”, który często pada z jej ust w związku z kryzysem migracyjnym, tylko niepotrzebnie skłania imigrantów do podjęcia podróży do Europy. Doskozil twierdzi, że zamiast tego należy spojrzeć na przepełnione migrantami Włochy, które same muszą radzić sobie z ich napływem. „Gdy w centrum Mediolanu trzeba rozstawiać

namioty dla uchodźców, nikt nie może na poważnie mówić, że w rozumny sposób kontrolujemy ten napływ ludzi” – zaznaczył minister w wywiadzie dla gazety „Krone”. Doskoził dodał, że dla niego pozostaje tajemnicą, dlaczego z tego, co się działo w 2015 roku, nie wyciągnięto żadnych wniosków. Wezwał do jak najszybszego zorganizowania spotkania przedstawicieli krajów europejskich w celu omówienia środków i zawarcia umów, które przyspieszą powrót imigrantów do ich państw. – To nie polityka, kiedy Europa znajduje się w stanie agonii, jednocześnie chowając głowę w piasek – podkreślił minister. „Krone” powołuje się na dane austriackiego resortu obrony, z których wynika, że od początku roku zarejestrowano ponad 100 tys. nowych imigrantów. Większość z nich przybyła nie z Syrii, ale z Nigerii, Erytrei, Gambii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Sudanu i Gwinei.[SN]

Jeśli Niemcy zaprosili nielegalnych imigrantów do Europy, to niech nie przerzucają odpowiedzialności za nich na inne kraje – oświadczył prezydent Czech Miloš Zeman podczas spotkania z kanclerz Niemiec Angelą Merkel w czwartek wieczorem. Kanclerz przyjechała do Pragi z jednodniową wizytą. Wcześniej o niedopuszczalności narzucania krajom Unii Europejskiej przymusowych kwot przyjmowania nielegalnych imigrantów mówił w trakcie spotkania z Merkel premier kraju Bohuslav Sobotka. Z kolei Merkel oświadczyła, że kwoty uchodźców to w zasadzie jedyna kwestia, w której Praga i Berlin mają różne stanowiska. We wszystkich innych sprawach oba kraje – jak zaznaczyła kanclerz – wykazały się niemal stuprocentowym wzajemnym zrozumieniem. Podobnego zdanie jest premier Sobotka.[SN]

Migracja to nie jedyny temat spotkania Merkel z Zemanem i Sobotką. Politycy omówili też sytuację w Unii Europejskiej po Brexit, ochronę zewnętrznych granic strefy Schengen, przygotowania do zaplanowanego na 16 września szczytu UE w Bratysławie i dwustronną współpracę. W Pradze tego dnia odbywały się demonstracje przeciwników i zwolenników polityki kanclerz Niemiec. Z niedawno przeprowadzonego wśród Czechów

sondażu zaufania do zagranicznych polityków, Merkel zajęła jedno z najgorszych miejsc (18%). Respondenci zarzucają jej przede wszystkim nieprzemyślane zaproszenie do centrum Europy setek tysięcy nielegalnych imigrantów, co znacznie zwiększa potencjalne zagrożenie terrorystyczne.[SN]

Na granicy Węgier z Serbią pojawi się nowe ogrodzenie w celu wzmocnienia już istniejącego systemu zabezpieczeń, by ograniczyć napływ migrantów do kraju – zapowiedział premier Węgier Viktor Orban. Jak poinformowała agencja Reutera, nowe ogrodzenie ma zatrzymać setki tysięcy migrantów, jeśli polityka Turcji wobec nich zmieni się. – Trwa planowanie techniczne w celu wzniesienia masywniejszego systemu ochronnego obok już istniejącej linii obrony, która została zbudowana szybko w ubiegłym roku – powiedział Orban. Z informacji agencji wynika, że pierwsze ogrodzenie jedynie częściowo powstrzymało napływ migrantów, bo niektórym udało się przeniknąć na terytorium Węgier. Europa przeżywa najpoważniejszy kryzys migracyjny od czasów II wojny światowej. Wywołały go głównie konflikty zbrojne i problemy gospodarcze na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. We wtorek Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji poinformowała, że od początku roku do Europy przez Morze Śródziemne przedostało się 263 tys. uchodźców, w tym ponad 160 tys. skierowało się do Niemiec, a ponad 100 tys. – do Włoch. Oprócz tego Węgrzy na inne sposoby starali się przepłoszyć uchodźców od swoich granic – na przykład wywieszając na przygranicznych płotach makabryczne głowy, rodem z horroru. Czy poskutkowało? [Dowiedzcie się sami.](#)[SN]

Źródła: [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ], [pl.SputnikNews.com](#) [SN]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net